

Życie po PiS

22 listopada 2020

Powoli musimy zacząć myśleć, o życiu po PiS-ie.

Na początku PiS trzeba jeszcze oczywiście dobić, ale wydaje się to już tylko formalnością choć nie należy PiS-u lekceważyć (ranne zwierzę dalej może być groźne). Po wygraniu następnych wyborów najkrytyczniejszy będzie oczywiście powrót do UE bo PiS zapewne doprowadzi nas do sytuacji, gdzie praktycznie będziemy już poza UE.

Chciałbym jednak zastanowić się wspólnie do czego w ogóle dążymy. Przed wyruszeniem w tak długą i trudną drogę jak porządkowanie Polski należałoby zastanowić się jak sobie wyobrażamy Polskę za kilka, kilkanaście i kilkadziesiąt lat.

Poniżej przedstawię swoją wizję Polski już za kilka lat. Nie wnioskuję jak uzyskać poniższe cele, a co więcej wiem, że niektóre z nich są nie do zrealizowania w obecnym systemie prawnym (ale od czego jest rewolucja. Moja wizja dla Polski...

1. Gospodarka

Gospodarka Polski oparta głównie na własnej Gospodarce 4.0 i nowych technologiach. Polska będąca gospodarczym lokalnym liderem Trójmorza oraz ewentualnie innych państw i równocześnie będąca trzonem Unii Europejskiej.

Budowanie Trójmorza to wcale nie rozbijanie Unii Europejskiej, ale wręcz wzmacnianie jej potencjału poprzez wewnętrzną konkurencję. Każda unia jest na tyle silna na ile silni są wszyscy jej członkowie.

Nie będę rozwijał samej problematyki Gospodarki 4.0, ale w tym zakresie jestem specjalistą i wiem, że jest to ogromna szansa dla Polski, ale i zarazem ogromne niebezpieczeństwo – wszystko zależy od tego czy będziemy w stanie uruchomić niezbędną

architekturę informatyczną i spowodować z jej wykorzystaniem diametralną zmianę sposobu działania całej gospodarki.

2. Demokracja bezpośrednia

Czas najwyższy powracać powoli do demokracji bezpośredniej.

Problem aborcji pokazał, iż coraz więcej osób oczekuje rozwiązywania istotnych dla nich problemów w referendum i chyba czas najwyższy wprowadzić mechanizm referendum jako obligatoryjny tzn. wynik obligatoryjnie stawałby się prawem.

Oczywiście chyba nie muszę przekonywać, iż demokrację bezpośrednią należy wdrażać powoli bo po prostu nie jesteśmy jeszcze na nią gotowi.

Trzeba koniecznie uczyć dzieci, młodzież, a nawet dorosłych pod kątem zrozumienia działania społeczeństwa, tak aby były gotowe w pewnym momencie zacząć się rządzić samodzielnie.

3. System podatkowy

Czas również zmienić system podatkowy w taki sposób, aby obciążenia podatkowe były pobierane głównie od firm (a nie jak obecnie od obywateli) i były one tym większe im dana firma silniej wpływa na rozwarstwienie społeczeństwa.

W takim systemie podatkowym promowane byłyby te przedsiębiorstwa, które wpływają korzystnie na równowagę społeczeństwa (głównie pod kątem ekonomicznym, ale nie tylko).

Taki system będzie oczywiście bardzo skomplikowany, ale w miarę bezboleśnie dla przedsiębiorstw będzie go można wdrożyć jako część Gospodarki 4.0.

Odpowiednio wdrożone mechanizmy podatkowe wraz z takimi narzędziami jak podzielna płatność w praktyce zminimalizują przestępstwa podatkowo do minimum i to nie tylko na VAT, ale i

na odpowiedniku obecnego podatku dochodowego (zmienionego w taki sposób, aby miał pozytywny wpływ na równowagę społeczeństwa). Przestępstw podatkowych w takim systemie podatkowym albo nie da się wykonać technicznie, albo nie będą to po prostu opłacalne.

4. Naprawa podstawowych mechanizmów ustawodawczych i sądowniczych.

– Likwidacja Trybunału Konstytucyjnego. Trybunał Konstytucyjny moim zdaniem należy zlikwidować, bo to narzędzie, które było powszechnie wykorzystywane także przez poprzednie władze – przypomnę chociażby wyrok TK w sprawie OFE. Co ciekawe PiS w praktyce już zlikwidował TK, bo stał się on przybudówką PiS-u – nawet już nikt z PiS nie udaje, że jest to niezależny twór. Za zgodność ustaw z Konstytucją powinien odpowiadać prezydent oraz Senat, które mogłyby skierować ustawę do Sądu Najwyższego w przypadku oceny, że jest niezgodna z Konstytucją (tylko te dwa organy mogłyby to zrobić).

– Wybór sędziów Sądu Najwyższego w wyborach powszechnych i likwidacja „pisowskich tworów” kontroli władz sądowniczej. Władze sądownicze muszą być niezależne od każdej innej władzy i zarazem zależne od społeczeństwa jak każda władza. Sytuacja sprzed PiS, gdy władze sądownicze nie zależały od nikogo była tak samo patologiczna jak sytuacja, gdzie PiS zaczął kontrolować całe sądownictwo. Czas najwyższy przekazać społeczeństwu wybór kto zostanie wybrany do najważniejszego organu sądowniczego czyli Sądu Najwyższego – to pierwszy krok w przekazaniu władzy sądowniczej obywatelom. Do likwidacji „pisowskich tworów” kontroli sądownictwa chyba nie muszą nikogo przekonywać, a na dodatek będzie wymagała tego od nas KE.

– Likwidacja prawa weta. Prawo weta jest zbyt silnym prawem i wcześniej czy później prawo to działa bardzo destrukcyjnie co widać na przykładzie obecnego budżetu unijnego nie wspominając

o naszej historii z liberum weto. Wg mojej oceny weto nie powinno istnieć w żadnej dojrzałej demokracji i prezydent nie powinien mieć takiego narzędzia.

Rozwiązanie Konkordatu

Kościół Katolicki jest stale finansowany z budżetu państwa co nie jest po prostu uczciwe dla niekatolików (zwłaszcza ateistów). Co gorsza Kościół katolicki podzielił społeczeństwo polskie na dwie skrajne frakcje, a więc spełnił dokładnie odwrotną rolę niż powinna spełniać jakakolwiek religia czyli spajać społeczeństwo. Moim zdaniem i chyba większości z nas czas najwyższy całkowicie odciąć KK od finansowania z budżetu Państwa, a według mojej wiedzy nie da się tego zrobić bez rozwiązania Konkordatu.

Autorstwo: sensuit

Źródło: WolneMedia.net